

Sygn. akt III AUa 608/13

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 lipca 2014 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Gawda
Sędziowie:	SA Małgorzata Rokicka - Radoniewicz SA Marcjanna Górską (spr.)
Protokolant: Anna Szymanek-Leziak	

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2014 r. w Lublinie

sprawy K. P.

z udziałem zainteresowanych D. G. i W. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji wnioskodawcy K. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 25 marca 2013 r. sygn. akt VIII U 145/12

***uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w sprawie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt III AUa 608/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 listopada 2010 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że K. P. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek – Centrum (...) nie podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 1 czerwca 1999 roku do 31 stycznia 2000 roku.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że K. P. pozostawał w zatrudnieniu u płatnika - Centrum (...) w Z. w okresie od czerwca 1999 roku do stycznia 2000 roku. Wnioskodawca nie przedstawił żadnego wiarygodnego dokumentu mogącego potwierdzić fakt jego zatrudnienia.

W odwołaniu od tej decyzji wnioskodawca wniósł o jej zmianę i stwierdzenie, iż podlegał ubezpieczeniu społecznemu w okresie w niej wskazanym ewentualnie o uchylenie zaskarżonej decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B..

W uzasadnieniu odwołania podniósł, iż w wymienionym w decyzji okresie powinien podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika - Centrum (...) w Z., gdyż w rzeczywistości był zatrudniony na podstawie umowy o pracę.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację jak w uzasadnieniu skarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2013 roku Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że K. P. prowadził działalność gospodarczą od grudnia 1998 roku, głównie w zakresie usług laboratoryjnych, przepisywania prac na komputerze, tworzenia stron internetowych i usług gastronomicznych.

D. G. i W. G. w okresie od 1997 roku do 2003 roku prowadzili działalność gospodarczą w zakresie diagnostyki medycznej i innych usług medycznych pod nazwą Centrum (...). Siedziba tego podmiotu znajdowała się w Z., ale usługi świadczone były początkowo w (...) przy ulicy (...) w L., a później w Centrum (...) przy ulicy (...) w L..

Na początku 1999 roku K. P. zwrócił się do D. G. i W. G. z propozycją nawiązania współpracy. Zainteresowani nie potrzebowali pracowników, ponieważ wszystko wykonywali sami, w tym badania. Wyrazili jednak chęć współpracy z wnioskodawcą pod warunkiem, że zorganizuje on sobie warsztat pracy. Wnioskodawca miał już zarejestrowaną działalność gospodarczą i zobowiązał się do współpracy z zainteresowanymi w zakresie diagnostyki laboratoryjnej.

W trakcie rozmowy w tym przedmiocie nie padła propozycja zatrudniania wnioskodawcy na podstawie umowy o pracę. Nie została również zawarta żadna umowa na piśmie. Wnioskodawca samodzielnie w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej obsługiwał punkt pobrań i laboratorium w Z.. Wszystkie czynności wnioskodawca wykonywał bez nadzoru. Samodzielnie pobierał materiał w domu pacjentów i przyjmował zapłatę za wykonane czynności, podpisywał wyniki badań. Nie posiadał stałych godzin pracy. Przychodził do pracy w tym czasie, gdy umawiał się z pacjentami i kiedy chciał wykonywać swoje czynności. K. P. nigdy nie zwracał się do D. G. i W. G. z żądaniem zawarcia umowy o pracę.

Wnioskodawca w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej wykonywał także usługi przepisywania prac i usługi komputerowe.

K. P. nie podpisywał list obecności. Nie były również sporządzane listy płac. Nie posiadał pisemnego zakresu obowiązków. Za wykonane usługi K. P. wystawiał D. G. i W. G. faktury. Wynagrodzenie wnioskodawca otrzymywał w kwotach wskazanych w fakturach.

Na analogicznych zasadach jak wnioskodawca z zainteresowanymi współpracował lekarz M. K. (1)zajmujący się szkoleniami.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższych ustaleń dokonał w oparciu o zeznania zainteresowanej D. G., świadka W. M. i wnioskodawcy K. P..

Zdaniem Sądu, na wiarę zasługują zeznania zainteresowanej, z których wynika, że K. P. nie był przez nią zatrudniony w ramach stosunku pracy, lecz prowadził działalność gospodarczą na własny rachunek, w ramach której nawiązał z nią współpracę. Nadto z zeznań tych wynika także, że wnioskodawca swobodnie decydował o czasie wykonywania przez siebie zleconych mu zadań, że czynności te wykonywał bez nadzoru oraz, że otrzymywał wynagrodzenie w wysokości wskazanej w fakturach. Zeznania te, w ocenie Sądu pierwszej instancji, są logiczne i korespondują z zeznaniami świadka W. M., którym Sąd dał wiarę. Sąd podkreślił, że świadek był klientem Centrum (...). Treść zeznań świadka wskazuje, że wnioskodawca w spornym okresie prowadził działalność gospodarczą, w ramach której współpracował z

D. G. i W. G., a także świadczył inne usługi. Świadek zeznał bowiem, iż K. P. wręczył mu ofertę, z której wynikało, że prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie poligrafii, badań laboratoryjnych, gastronomii i proponował, że pod warunkiem wpłacenia zaliczki wykona na jego rzecz usługę polegającą na przepisaniu dokumentów.

Sąd Okręgowy uznał, że zeznania świadka są wiarygodne i nie budzą wątpliwości. Korelują one z zeznaniami D. G.. A poza tym świadek jest osobą obcą dla stron i niezainteresowaną wynikiem przedmiotowej sprawy.

Odnosząc się do pozostałych dowodów, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zeznania K. P. obdarzył częściowo wiarą w zakresie ustalonego stanu faktycznego, a więc co do pewnych okoliczności, gdzie jego twierdzenia korelowały z przedmiotowymi ustaleniami lub były z nimi niesprzeczne. Natomiast w części, w której zmierzają do wykazania, iż wnioskodawca był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w Centrum (...) i że z tego tytułu powinien podlegać ubezpieczeniom społecznym, są sprzeczne z pozostałym obdarzonym przez Sąd wiarą materiałem dowodowym, w tym zwłaszcza z zeznaniami W. M. i D. G.. Także zeznania A. W. zasługują na obdarzenie ich częściowo wiarą. Według Sądu, nie budzą bowiem wątpliwości jej twierdzenia, gdzie opisuje czynności wykonywane przez wnioskodawcę w Centrum (...), wskazuje czas w jakim wnioskodawca rozpoczynał pracę i miejsce jej wykonywania. Świadek nie posiadała jednak szczegółowej wiedzy odnośnie zasad, na jakich wnioskodawca wykonywał czynności na rzecz wymienionego podmiotu: nie wiedziała ile godzin dziennie wnioskodawca pracował, w jaki sposób był wynagradzany, czy wykonywał pracę pod nadzorem. Nie była w stanie wskazać czy K. P. z Centrum (...) łączył stosunek pracy.

Oceniając przedstawiony wyżej stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie K. P. nie jest zasadne. Cytując treść art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. 2009, Nr 205, poz. 1585 ze zm.) stwierdził, że z przepisów tych wynika, iż pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Następnie odwołując się do brzmienia art. 22 § 1 k.p. Sąd podniósł, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Z kolei w myśl art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy.

Odnosząc się do uregulowania tego przepisu, Sąd pierwszej instancji wskazał, że zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie przyjmuje się, że przepis art. 22 § 1<sup>1</sup> k.p. statuuje zasadę tzw. „miękkiego domniemania” stosunku pracy, co nie oznacza domniemania prawnego zawarcia umowy o pracę. Ustawodawca pozostawia bowiem podmiotowi zatrudniającemu i podmiotowi, który ma pracę wykonywać, swobodę wyboru podstawy prawnej, na jakiej będzie oparty mający je łączyć stosunek prawny.

Sąd podkreślił jednakże, że o istnieniu stosunku pracy przesądzają nie takie elementy jak rodzaj wykonywanej pracy, lecz obowiązek pracownika osobistego wykonywania pracy, podporządkowania pracodawcy, przestrzegania czasu i dyscypliny pracy.

Przenosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nie sposób ustalić, by strony łączył stosunek pracy. W rozpoznawanej sprawie wnioskodawca jednoznacznie przyznał bowiem, że dobrowolnie i świadomie zdecydował się na współpracę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Wprawdzie, jak zauważył Sąd Okręgowy, przyznanie to nie jest argumentem rozstrzygającym, jednakże nie pozbawionym znaczenia w sprawie. Przepis art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p. nie wyłącza bowiem ustalenia rodzaju zawartej umowy w świetle wykładni oświadczeń woli wedle kryteriów podanych w tym artykule. Wykładając oświadczenie woli nie można nazwie czynności prawnej odmówić nadanego znaczenia. O wyborze podstawy zatrudnienia decyduje zatem przede wszystkim zgodna, autonomiczna wola stron, o której mowa w art. 353<sup>1</sup> k.c. Na poparcie swojego stanowiska Sąd pierwszej instancji powołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2000 roku, I PKN 127/00 (OSNAPiUS z 2002 roku, nr 15, poz.356), w którym wskazano, że o rodzaju umowy o pracę decyduje zgodna wola stron (art. 65 k.c.). O charakterze łączącego strony stosunku prawnego decyduje treść umowy,

a następnie sposób jej wykonania. Jeżeli sposób wykonania umowy zgodny jest z jej treścią (zarówno w sferze faktów, jak i wykładni oświadczeń woli), to jest ona decydująca. To strony mają zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 300 k.p. swobodę wyboru podstawy zatrudnienia, kierując się w tym względzie dyrektywą sposobu wykonywania danych czynności, a nie ich przedmiotu. Dopiero gdy nie można ustalić jaka była rzeczywista wola stron przy nawiązywaniu stosunku prawnego, to Sąd rozpoznający sprawę ma obowiązek badać treść stosunku prawnego łączącego strony pod kątem ustalenia cech tego stosunku prawnego - czy zawiera on więcej elementów charakterystycznych dla umowy o pracę, czy też umowy cywilnoprawnej.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie wnioskodawca K. P., jako osoba prowadząca jednoosobową działalność gospodarczą zawarł z zainteresowanymi D. G. i W. G. ustną umowę cywilnoprawną o współpracy. W trakcie trwania umowy nie kwestionował jej warunków. Również po zakończeniu współpracy nie wytoczył powództwa o ustalenie istnienia stosunku. Nie uchylił się również od skutków prawnych zawartej umowy, pomimo, że miał po temu dostatecznie dużo czasu. Okoliczności te, zdaniem Sądu, wskazują, że w okresie obowiązywania umowy wnioskodawca nie tylko był świadomy i akceptował, że łącząca go z pozwanym umowa miała charakter cywilnoprawny, lecz również, że zawarcie tejże umowy i jej wykonywanie było zgodne z jego wolą.

Ponadto czynności wykonywane przez K. P. w ramach łączącej go z zainteresowanymi umowy nie wymagały ścisłego podporządkowania pracodawcy i pozostawiały wykonującemu je stosunkowo dużą dozę swobody. Powód swobodnie decydował o czasie wykonywania przez siebie zleconych mu zadań, organizował sobie sam pracę. Jakkolwiek wnioskodawca wywodził, że był podporządkowany zainteresowanym, to w świetle przedstawionych dowodów, twierdzenie to nie zostało dostatecznie udowodnione. Jeśli chodzi natomiast o miejsce wykonywania pracy przez wnioskodawcę, to według Sądu pierwszej instancji, było ono zdeterminowane zakresem zleconych mu czynności i koniecznością korzystania ze specjalistycznego sprzętu należącego do zainteresowanych, jednak z tego względu nie można przyjąć, by okoliczność ta mogła być poczytana za przesłankę świadczącą o faktycznym zawarciu przez strony umowy o pracę.

Konkludując powyższe Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że

treść zaskarżonej decyzji jest prawidłowa i brak podstaw do jej zmiany.

Z tych względów Sąd Okręgowy na mocy powołanych wyżej przepisów oraz art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od tego wyroku złożył wnioskodawca K. P.. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

- naruszenie art. 477<sup>11</sup> k.p.c. poprzez brak ustalenia prawidłowego adresu doręczeń oraz wezwania zainteresowanego w sprawie W. G. i pozbawienie go udziału w postępowaniu, przez co Sąd pozbawił go jako stronę możliwości obrony swoich praw, co w konsekwencji doprowadziło do nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 1 k.p.c.,

- naruszenie art. 316 § 1 w zw. z art. 217 § 1, art. 227 i art. 232 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie przez Sąd prawidłowo zgłoszonego dowodu z przesłuchania w charakterze strony zainteresowanego W. G., mimo, że dowód ten dotyczył okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, a sporne okoliczności pomiędzy stronami nie zostały dostatecznie wyjaśnione, w konsekwencji czego rozstrzygnięcie Sądu oparte zostało na niekompletnym materiale dowodowym,

3. naruszenie art. 316 § 1 w zw. z art. 227 i art. 233 § 1 oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i wadliwe przyjęcie, że wnioskodawca prowadził samodzielną działalność gospodarczą, niezależnie od Centrum (...),

b) oparcie dokonanych ustaleń w sprawie na zeznaniach D. G. i W. M. oraz zeznaniach wnioskodawcy K. P. z dnia 15 marca 2013 roku z pominięciem jego wyjaśnień z dnia 18 kwietnia 2011 roku oraz zeznań z 20 stycznia 2012 roku,

c) poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadka A. W., mimo iż zeznania tego świadka są logiczne, oparte na osobistym doświadczeniu świadka w zakresie rekrutacji do pracy u D. G. i nie stoją w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego w sprawie;

d) poprzez nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia dowodów w postaci dokumentów, na których się oparł i przyczyn, dla których Sąd odmówił mocy dowodowej tym dowodom w postaci zaświadczenia z Urzędu Skarbowego i rachunków wystawianych przez K. P.,

4. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego w postaci zeznań wnioskodawcy, świadka W. oraz D. G. wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oraz przyjęcie, że łącząca strony umowa miała charakter cywilnoprawny, podczas, gdy faktycznie wykonywana przez wnioskodawcę praca miała cechy stosunku pracy zgodnie z art. 22 § 1 i 22 § 1<sup>1</sup> k.p.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, zniesienie postępowania przed Sądem pierwszej instancji w zakresie dotkniętym nieważnością, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia zarzutu nieważności, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;**

Apelacja jest zasadna albowiem trafny okazał się zarzut nieważności postępowania spowodowanej pozbawieniem zainteresowanego W. G. możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

W rozpoznawanej sprawie przedmiotem kontroli Sądu pierwszej instancji była decyzja pozwanego organu rentowego z dnia 19 listopada 2011 roku stwierdzająca, że K. P. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek Centrum (...) nie podlega ubezpieczeniom społecznym w okresie od 1 czerwca 1999 roku do 31 stycznia 2000 roku. Odwołujący się od wymienionej decyzji K. P. posiadał zatem status ubezpieczonego, zaś status zainteresowanego w rozumieniu art. 477<sup>11</sup> § 1 k.p.c. przysługiwał wskazanemu wyżej pracodawcy, a który to w stosunku ubezpieczenia społecznego jest płatnikiem składek zobowiązany do zgłoszenia pracowników do ubezpieczenia oraz do obliczania i przekazywania należnych składek z tytułu tego ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2004 roku, II UK 66/04 – LEX nr 148514).

W stanie faktycznym sprawy przymiot zainteresowanych posiadały zatem osoby prowadzące w okresie objętym zaskarżoną decyzją, działalność gospodarczą pod nazwą: „Centrum (...) w Z., to jest D. G. i W. G. (pismo Urzędu Miasta Z. – k.253). Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego W. G.. Fakt ten nie jest jednak równoznaczny z zapewnieniem temu zainteresowanemu możliwości występowania w przedmiotowym procesie albowiem zasadnicze znaczenie posiada świadomość W. G., co do jego statusu w toczącym się postępowaniu.

W zaistniałej zatem sytuacji, ocena zasadności zarzutu apelacji dotyczącego nieważności postępowania wymagała rozważenia, czy faktycznie W. G., wbrew swojej woli był pozbawiony możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Zgodnie bowiem z ukształtowanym i utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, akceptowanym przez Sąd odwoławczy, nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw zachodzi wówczas, gdy strona, wbrew swej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania. Ten przejaw nieważności występuje wówczas, gdy na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej strona nie mogła brać i faktycznie nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, a skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji. Ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, dokonywana jest przy tym na podstawie konkretnych okoliczności sprawy. Bez znaczenia jest, czy takie działanie strony mogłoby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia

20 listopada 2008 r., I UK 211/08 – LEX nr 737382, wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 84/10 – LEX nr 621352).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, iż analiza przebiegu postępowania przed Sądem pierwszej instancji wskazuje, że W. G. posiadający status ubezpieczonego został faktycznie pozbawiony możliwości obrony swych praw w toczącym się procesie.

Jak wynika bowiem z akt sprawy, postanowienie o wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego, odpis odwołania, odpowiedź na odwołanie wraz z zawiadomieniem o terminie rozprawy wysłane na adres Centrum (...), Z., ul. (...) odebrane zostały przez M. K. (2) (potwierdzenie odbioru – k.84). W sposób analogiczny zostały wysłane wezwania na kolejne terminy rozpraw odebrane przez wymienioną wyżej M. K. (2) jako pełnomocnika (potwierdzenie odbioru - k.100, 129 i 160).

Wbrew zawartym w protokołach rozpraw stwierdzeniom Sądu pierwszej instancji, nie było to prawidłowe zawiadomienie W. G. o terminie rozprawy. Zauważyć należy, iż stosownie do treści art. 133 § 1 k.p.c. jeżeli stroną jest osoba fizyczna, doręczenia dokonuje się jej osobiście, a gdy nie ma ona zdolności procesowej - jej przedstawicielowi ustawowemu. W sytuacji, gdy ustanowiono pełnomocnika procesowego lub osobę upoważnioną do odbioru pism sądowych, doręczenia należy dokonać tym osobom (§ 3).

W stanie faktycznym sprawy nie można przyjąć, że doręczenia dokonywane do rąk wymienionej wyżej M. K. (2), niebędącej ani pełnomocnikiem procesowym, ani pełnomocnikiem do odbioru pism, były prawidłowe a zatem skuteczne w stosunku do zainteresowanego W. G..

Pełnomocnictwa do odbioru pism (wezwań) adresowanych do zainteresowanego nie mogła udzielić M. K. (2), zainteresowana. Udzielone jej przez ówczesnego męża, a obecnie zainteresowanego i potwierdzone notarialnie 19 kwietnia 2006 roku pełnomocnictwo (kserokopia – k.82) utraciło swoją moc obowiązującą wraz z orzeczeniem rozvodu wymienionych małżonków przez Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z dnia 4 marca 2008 roku (adnotacja zawarta w odpisie zupełnym aktu małżeństwa – k. 278).

Oznacza to, że zainteresowana D. G. nie była pełnomocnikiem W. G. w niniejszej sprawie albowiem nie mieści się w kręgu osób wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c..

Zauważyć należy, że w odnoszącym się do omawianej materii postanowieniu z dnia 28 lutego 2002 roku, III CZ 11/02 (LEX nr 54367) Sąd Najwyższy stwierdził, że „pełnomocnictwo udzielone osobie mieszczącej się w kręgu osób ujętych w art. 87 § 1 k.p.c. nadaje jej moc działania w imieniu i z wiążącym skutkiem dla mocodawcy. Osoba, która takim pełnomocnictwem nie dysponuje, albo która je utraciła, żadnej czynności w imieniu strony podjąć nie jest władna. Nie może zatem być traktowane jako pochodzące od strony pismo, wniesione przez osobę i przez nią podpisane, o ile osoba ta działa bez właściwego umocowania”.

Wobec zasadności zarzutu dotyczącego nieważności postępowania przez Sądem pierwszej instancji, nie było potrzeby odnoszenia się do pozostałych zarzutów apelacji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie.